

Józef Marecki

UPJPII W KRAKOWIE

Barwa w heraldyce

Wśród wielu symboli, które nas otaczają i z którymi spotykamy się niemal na każdym kroku, znajdują się herby. Zdobią portrety, nagrobki, epitafia. Widnieją przy wejściach do zamków, pałaców i świątyń. Zauważyć je możemy na sygnetach, wizytówkach, klubowych marynarkach. Były nieodzownym znakiem średniowiecznych rycerzy, kojarzymy je z rodami szlacheckimi, a współcześnie są znakiem rozpoznawczym wielu osób, w tym wyższego duchowieństwa i kolejnych papieży...

Herby posiadają właściwą sobie tarczę, godło i barwę (tynkturę). Elementy te nie są kwestią przypadku. Ich wzajemne położenie, zależności i znaczenie kształtowały się przez stulecia. Ulegały przemianom, modyfikacji. Były i są pewnego rodzaju symbolicznym językiem, który – mimo upływu lat – nadal jest aktualny¹. Jak zauważył Marek Cetwiński:

ujęcie takie nie jest całkiem nowe. Ponad sto lat temu tak pisał W. Hugo, który heraldykiem nie był, ale na sprawach języka znał się jak mało kto: „Herb – to znak algebraiczny, herb – to cały język dla tego, kto potrafi go odszyfrować. Cała historia drugiej połowy średniowiecza zapisana jest w herbach, podobnie jak historia pierwszej jego połowy w symbolice romańskich kościołów. Herby – to hieroglify feudalizmu, które nastąpiły po hieroglifach teokracji” (W. Hugo, *Katedra Najświętszej Marii Panny w Paryżu*, Warszawa 1973, t. I, s. 146)².

¹ W prezentowanym artykule ograniczono się jedynie do podania selektywnej literatury przedmiotu. Por. S. K. Kuczyński, *Niektóre zagadnienia symboliki heraldycznej na tle funkcjonowania herbu jako znaku*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii. Materiały na II konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii, Katowice–Wisła, 26–29 V 1973*, red. J. Szymański, Katowice 1972, s. 31.

² M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie – gospodarka – polityka*, Wrocław 1980, s. 34

Właściwe odczytywanie świata symboli pozwala nam zrozumieć ukryte treści, język przesłania i jego wartość, pojąc znaczenie tychże symboli dla okresu, w którym powstawały, jak i dla tych, którzy „czytają” je współcześnie.

Jednym z podstawowych elementów formy i stylu herbu, obok tarczy i godła, jest tynktura, czyli barwa poszczególnych jego elementów³.

Używany powszechnie przez heraldyków wyraz tynktura⁴ jest spolszczoną formą łacińskiego wyrazu rodzaju żeńskiego *tinctura* i oznacza zarówno barwienie bądź farbowanie, jak i przedmiot farbowany. Łaciński wyraz *tinctura* może także oznaczać nalewkę, czyli niezagęszczony preparat roślinny otrzymywany najczęściej przez wytrawienie surowca roślinnego etanolem (spiry-tusem lub wódką). Powyższa definicja jest stosowana przez farmaceutów.

Wróćmy jednak do języka heraldyki. By zrozumieć należycie znaczenie wyrazu *tinctura*, warto przybliżyć kilka innych wyrazów łacińskich o tym samym rdzeniu *tinct*. Umaczanie w farbie, zanurzenie i ufarbowanie określano terminem *tinctus*. Przedmiot służący do barwienia, skrapiania i zwilżania to *tinctilis*, natomiast *tinctitius* oznacza barwiący. Osoba zajmująca się farbowaniem, barwieniem, zanurzaniem w farbie (barwniku) określana jest jako *tinctor*. Język łaciński odróżnia farbiarza od malarza. Ten drugi, zajmujący się malowaniem, a więc nakładaniem kolejnych warstw farby jest określany jako *pictor*. Tak samo określa się w języku łacińskim hafciarza. Miejsce pracy farbiarza, kadzie z farbą, naczynia do przygotowywania farby, mieszadła – czyli warsztat farbiarski – określany jest z kolei jako *tinctorium*. Warto zaznaczyć, że farba ma całkowicie przeniknąć materiał, odmienić go, nadać mu inne znaczenie, wartość i cechy. Stąd w kręgu kulturowym chrześcijańskim wyraz *tinctorium* oznacza chrzcielnicę⁵, a w średniowiecznych środowiskach rycerskich – miecz.

Tak więc termin „tynktura” oznacza barwienie, czyli pokrycie przedmiotu farbą. To także zasadnicza odmiana jego wyglądu i nadanie mu nowych cech, przez co ów przedmiot może zmienić swe przeznaczenie.

³ Kwestią barw heraldycznych zajmowało się wielu heraldyków, a temat ma obszerną literaturę. M.in. zob. S. Mikucki, *Barwa w heraldyce średniowiecznej*, cz. I: *Herby rycerstwa zachodniego i polskiego*, „Rocznik Heraldyczny”, t. 29:1928–1929, s. 191–250.

⁴ K. Bąkała (*Historia symboliczna znakiem, herbem i barwą pisana. Podręczny słownik*, Warszawa, b.r.w., s. 17) używa na określenie barwy heraldycznej terminu „tynktura”; inni autorzy publikacji dotyczących heraldyki stosują niezmiennie termin „tynktura”.

⁵ Częściej jednak na określenie chrzcielnicy używano pochodzącego z języka greckiego wyrazu *baptisterium*.

Powszechnie przyjmuje się, że nadanie poszczególnym elementom godła odmiennych barw nastąpiło pod koniec XI wieku i wynikało raczej z praktycznego zastosowania herbów podczas bitwy. Wokół barwnych, rozpoznawalnych znaków bojowych oraz chorągwi łatwiej było zebrać walczących. Podobnie wokół herbu o określonych, a tym samym rozpoznawalnych barwach łatwiej było nie tylko zebrać się rozproszonym na polu walki, ale i uniknąć bratobójczych ciosów.

Pierwotnie jako podstawowych używano trzech barw: czerwieni, błękitu i czerni, oraz dwóch metali: srebra i złota. W XVI wieku do barw włączono zieleni i purpurę oraz kolory: brunatny, szary, stalowy i cielisty. Swoje miejsce znalazła także barwa heraldyczna określana jako naturalna. Zaliczono do niej kolor skóry, sierści, rogów zwierzęcych oraz kory drzew. Obok barwy i metalu używa się w heraldyce także futer popielic, łasic, soboli i gronostajów. Dodać w tym miejscu należy, iż w polskiej heraldyce, w przeciwieństwie do zachodniej, bardzo rzadko używa się futer heraldycznych. Futra występują w herbach rodzin arystokratycznych.

W polskiej heraldyce bardzo często do określenia złota używano – i nadal używa się – koloru żółtego, a dla srebra białego⁶. Wynika to z trudności i ograniczeń technicznych sprzętu drukarskiego, jak i z wysokich kosztów eksploatacyjnych przy stosowaniu materiałów drukarskich pozwalających na uzyskanie efektu złota i srebra.

Już w średniowieczu wykształciła się reguła alternacji, według której herb powinien mieć jeden metal i jedną barwę. Ponadto przestrzegano zasady, iż nie należy kłaść metalu na metal oraz barwy na barwę⁷. Wyjątkiem była czerń, którą łączono zarówno z metalami, jak i z innymi barwami.

Herby średniowieczne cechuje skromna forma, stosowanie wyrazistych barw (unikanie cieni, różnorodnej kreski), prostota rysunku oraz tarczy. Herby o średniowiecznym rodowodzie, co podkreślają niektórzy, są wręcz ascetyczne. Od tej linii odstąpiono w okresie Renesansu. Rysunki herbowe od XVI wieku są znacznie bardziej wyszukane, bogatsze. Tarcza otrzymuje o wiele bogatszy kształt, by w okresie baroku (XVII–XVIII w.) zyskać bardzo wykwintną „obudowę”. Pojawi się rozbudowany, realistyczny klejnot, a samo godło zacznie epatować nie tylko realistycznym rysunkiem, ale

⁶ Por. S. Gorzyński, J. Kochanowski, *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990, s. 20.

⁷ Zasada alternacji nie stosowano do herbu Królestwa Jerozolimskiego (w polu srebrnym krzyż jerozolimski złoty) oraz Stolicy Apostolskiej (skrzyżowane krzyż złoty z krzyżem srebrnym).

i barwą. Prymitywne, niekiedy wręcz symboliczne wyobrażenia ptaków, ssaków czy mitycznych stworów widniejące na herbach średniowiecznych zostały w okresie odrodzenia wzbogacone i ozdobione złotymi szponami oraz dziobami, czerwonymi grzebieniami. Niektórzy heraldycy zwracają uwagę, że podobnie strzały wzbogacono o złote groty i bełty, a miecze lub inną broń o także rękojeści.

Wypracowane w średniowieczu zasady stosowano w heraldyce rycerskiej, szlacheckiej, miejskiej oraz kościelnej. Do tej ostatniej przenikały początkowo herby rycerskie oraz szlacheckie. Mimo iż herby zawierały elementy uzbrojenia i były kojarzone jako znaki wojenne lub turniejowe, to Kościół – aczkolwiek nie bez oporów – przyjmował je i akceptował ich używanie. Nieco inaczej było z heraldyką zakonną. Najstarsze herby używane przez wspólnoty zakonne, opactwa oraz dostojników zakonnych miały swoje bezpośrednie źródło w heraldyce świeckiej. Były wręcz przejmowane od założycieli wspólnot, fundatorów opactw i klasztorów. Przełożeni zakonni, podobnie jak biskupi, używali swoich herbów rodowych, dodając niekiedy do nich symbole dewocyjne, a z czasem wzbogacając o takie elementy, jak kapelusz, infuła, pastorał, krzyż lub miecz. W czasach nowożytnych nowo powstałe wspólnoty zakonne rozpoczęły „własną drogę” tworzenia godeł i komponowania herbów. W większości przypadków herby zakonów powstały w oparciu o zasady heraldyczne, jednak pewna grupa wspólnot zakonnych zrezygnowała z tychże zasad, obierając drogę przyjmowania za godła scen rodzajowych bądź też znaków oscylujących w kierunku „logo” danej instytucji. Znaki uważane niekiedy przez nowo powstałe wspólnoty za herby zakonne pozbawione są tarcz, a godła (o ile kompozycje te można tak nazwać) bardzo często podlegają znaczącym przeobrażeniom zarówno graficznym, jak i kolorystycznym⁸.

Powracając do głównego wątku dotyczącego barwy w heraldyce, należy przedstawić interesujący i występujący jedynie w heraldyce system szrafirunku. Termin ten został przejęty przez Polaków z języka włoskiego (*sgraffiare*), skąd trafił do niemieckiego, w którym *schraffieren* oznacza właśnie szrafować lub kreskować, *Schraffe* – szrafowanie, a *Schraffierung* oznacza odwzorowanie koloru za pomocą kreskowania. Niewątpliwie terminy te pochodzą od słowa *Schrafer* – kreska, linia. Szrafirunek polega na zastąpieniu barw heraldycznych takimi znakami graficznymi, jak linia (prosta, falowana, zygzakowata), kropka oraz znak graficzny przypomi-

⁸ Por. W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994, s. 13.

nający koniczynę. Każdy kolor zastępuje inny rodzaj znaku graficznego. Wprowadzenie tegoż systemu wynikało z trudności wykonania techniką drukarską odpowiedniej barwy.

Powszechnie przyjmuje się, że twórcą szrafirunku był jezuita Silvestro Pietrasanta (1590–1647), który zasady oddawania kolorów poprzez dobre znaki graficzne opublikował w dziele *Tesserae gentilitiae* w 1638 roku w Rzymie. Wielu znawców problematyki uważa jednak, że inicjatorem graficznego odwzorowania kolorów był Marcus Vulson de la Colombière, który rok później niż Silvestro Pietrasanta opublikował dzieło *Recueil de plusieurs Pièces et Figures d'armoiries, obmises par les auteurs qui ont écrit jusques icy de cette Science: Avec un Discours des Principes et fondemens du Blason, blasonnées par le sieur Vulson de La Colombière, ... suivant l'art des anciens Roys d'Armes, avec un discours des principes et fondemens du Blason, et une nouvelle méthode de cognoistre les métaux et couleurs sur la Taille-douce* (Paris 1639). Vulson oskarżył jezuitę o kradzież pomysłu i wydanie swego dzieła *Tesserae gentilitiae* bez powołania się na drukowaną właśnie jego publikację⁹. Należy jednak dodać, że pierwsze przykłady szrafirunku Silvestro Pietrasanta zamieścił w rozprawie *De symbolis heroicis libri IX* opublikowanej w Antwerpii w 1634 roku:

Praeterea, quae in aerea lamina incidet, ea referent colores proprios saltem, certo ductu linearum, si figura ex arte fiat. Schema oculis subiicio: Pars punctim incisa, colorem argenteum, seu album; pars quae exaratur lineolis erectis, rubeum; pars quae finditur lineolis transuersis, cyaneum; pars quae lineolis obliquis seu pronis asperatur, prasinum; et quae mutuis lineolis, quasi clathris inumbratur, atrum seu nigrum repraesentat. Sine autem hoc exigat natura colorum, qui diuersa quadam lege vibrent iubar luminis sui, sine sculptoribus ponere hoc discrimen lubuerit; dicuntur Pictores periti semper in aerea lamina proprios colores rerum agnoscere, dummodo sculptor ab artis suae legibus non descuerit. Quae cum ita sint, tanto minus erit necesse, figuras quantumuis colorum indigas, ab Heroicis Symbolis propterea submovere¹⁰.

⁹ Por. M. Vulson de la Colombière, *La Science heroique, traitant de la noblesse, de l'origine des Armes, de leurs Blasons, et symboles, des tymbres, Bourlets, Couronnes, Cimiers, Lambrequins, Supports, et Tenans, et autres ornemens de l'Escu; de la Deuise, et du Cry de guerre, de l'Escu pendant et des Pas et Emprises des Anciens Chevaliers, des formes différentes de leurs Tombeaux; et des marques extérieures de l'Escu de nos Roys, des Reynes, et Enfants de France, et des Officiers de la Couronne, et de la Maison du Roy*, Paris 1639, s. 38n.

¹⁰ Silvestro Pietrasanta, *De symbolis heroicis libri IX*, Antverpiae 1634, s. 313–315.

Kolejne wskazania odnoszące się do szrafirunku podał Silvestro Pietra-santa cztery lata później w *Tesserae gentilitiae*:

Sed et monuerim etiam fore, ut folius beneficio sculpturae, in testeris gentilitiis, quas cum occasio feret, proponam frequenter, tum iconis tum aere, seu metallum seu colorem, Lector absque errore deprehendere possit. Schemata id manifestum reddent; etenim quod punctum incidetur, id aureum erit; argenteum, quod fuerit expers omnis sculpturae; puniceum, quod caesim et ductis ab summo ad imum lineolis exarabitur; cyaneum, quod delineabitur ex transverso; prasinum vero, quod oblique ab supero angulo dextero secabitur; violaceum, quod oblique pariter scindetur, sed ab supero angulo laeui; nigrum, quod cancellatim et in modum, seu crucularum, seu plagarum intercidetur¹¹.

I tak, jak zaproponował autor *Tesserae gentilitiae*, barwę czerwoną oddaje się przez kreskowanie pionowe, błękit – poziome, zieleń – skośne w prawo, purpurę oraz fiolet – skośnie w lewo, kolor czarny – pole kratkowane, brunatny – kreski pionowe i skośne w lewo, szary – pionowe linie faliste, cielisty – przerywane kreski pionowe ułożone naprzemiennie, a stal – skośnie kratkowane pole. Jeśli chodzi o szrafirunek metali, to złoto oznacza się polem kropkowanym, zaś srebro pozostaje bez żadnych wzorów. Futra popielic symbolizują położone na srebrnym polu czarne kapaliny (odmiana hełmu) bądź też czarne dzwony. Futra soboli szrafiruje się falistymi liniami poziomymi, a łasic – falistymi liniami skośnymi w lewo. Z kolei futro gronostajów przedstawia się jako pole srebrne, na którym widnieją czarne cętki. W dawniejszych wyobrażeniach cętki przypominały stylizowane krzyżyki z wydłużonymi ramionami, z których dolne było znacznie wydłużone i miało kształt trójkąta. Obecnie krzyżyk został zastąpiony stylizowanym liściem koniczyny. Wielu heraldyków wprowadza, obok powyższych, szrafirunek koloru naturalnego. Przedstawia go ostro łamana linia ułożona pionowo.

Zasady szrafirunku zostały przyjęte przez polskich heraldyków. Józef Aleksander Jabłonowski w wydanym we Lwowie w 1742 roku dziele *Heraldica to iest osada kleynotow rycerskich y wiadomosc znakov herbownych, dotąd w Polsce nieobiasniona, pracą y wynalazkiem [...]* odnotował:

Złote pole się wydaie, kiedy w centki znaczone, co heraldycy nazywają piaskiem, srebrne pole to iest białe, lazurowe to iest ciemno błękitne, poznać ie na pieczętkach, kiedy

¹¹ *Tesserae gentilitiae a Silvestro Petra Sancta Romano Societatis Iesu ex legibus Feccialium descriptae*, Romae: typis haered[um] Francisci Corbelletti, 1638, s. 59–60.

w gęste prążki a poprzek posiekane, *notandum* że krwawe iest ciemno czerwone, poznać go można przez pręgi wzdłuż znaczone, to iest nasiekiwane. Piaszczyste iest czarniawe, poznaie się przez krzyżowe pręgi. Zielone zaś kiedy pregi idą z ukosa ku lewey ręce twoiey obrocone, purpurowe opacznie rozumiey, co się rzekło dopiero o zielonym. Xiążęce gronostaiowe to iest białe, a centki czarne¹².

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na kolejność tynktur. Średniowieczni autorzy traktatów o heraldyce wymieniali wpierw metale, później kolory, następnie zaś futra. Ustanowiony porządek, zapoczątkowany przez Clémenta Prinsaulta (xv w.) i kontynuowany przez wymienionego wyżej Silvestro Pietrasanta, obowiązuje właściwie do czasów współczesnych.

Bartolo da Sassoferrato <i>Tractatus de insigniis et armis</i> (ok. 1350)	Jan de Bado Aureo <i>Tractatus de Armis</i> (1395)	Clément Prinsault <i>Traité de blason</i> (1468–1476)	Silvestro Pietrasanta <i>Tesseræ gentilitiæ</i> (1639)
<ul style="list-style-type: none"> – złoto – czerwien / purpura – błękit – srebro – czern 	<ul style="list-style-type: none"> – srebro – błękit – złoto – czerwien – zielen – czern 	metale: – złoto (<i>or</i>) – srebro (<i>argent</i>)	metale: – złoto – srebro
		barwa: – czerwien (<i>guelles</i>) – błękit (<i>azuro</i>) – czern (<i>sable</i>) – zielen (<i>sinople</i>) – purpura (<i>pourpre</i>)	barwa: – czerwien – błękit – czern – zielen – purpura
		futra: – gronostaj (<i>hermine</i>) – popielica (<i>loir</i>)	futra: -

Wielu autorów podkreśla, że w polskiej heraldyce barwa nie odegrała większej roli. Wynika to z faktu, iż polską heraldykę cechuje prostota, a „lekceważenie” barw jest konsekwencją pochodzenia polskich herbów ze znaków własnościowych. Proces przekształcania się run w godła –

¹² J. A. Jabłonowski, *Heraldica to iest osada kleynotow rycerskich y wiadomosc znakow herbownych, dotąd w Polsce nieobiasniona, pracą y wynalazkiem* [...], Lwów 1742, k. 16.

co można nazwać uheraldycznieniem znaków – zaciążył na skupieniu uwagi na rysunku i kształcie, a nie na jego barwie, która była elementem drugorzędnym. Heraldyka zachodnia barwie przypisywała znaczące symboliczne treści¹³. Trafne wydaje się określenie ks. Stanisława Orzechowskiego (1513–1566), który podkreślał, że to znak i figura czyni herb, a nie barwa. Warto przytoczyć jego dość obszerne rozumowanie, by ukazać, jak od XVI wieku zmienił się pogląd na znaczenie barwy w heraldyce.

Tu niechaj nikogo nie zawodzi od jedności leliwy różność pola, bo herb jest „mathematicae considerationis non physicae: consideratur enim character, seu forma sine respectu rationis ad materiam”: z kądk Grekowie zowią piętnem, albowiem piętno nie patrzy na farbę, ani na pole, tylko figurę swą pewną ma, którą może bydź wyrażone na każdej farbie pole. A tak głupie ci mówią, którzy herby polmi dzielą, albowiem znak a figura czyni herb, nie barwa, ani pole: przeto też łacina stara nazwała herb „imago”, to jest obraz jakisi rzeczy, jako starza jest obraz topora; jastrzębięc jest obraz podkowy a krzyża; ciołek jest obraz byka. Widzisz jako tu wspominając obrazy herbów ich, nie wspominamy farby ich, ani pola. Z kądk jawny jest dowód, iż nie pole, ani farba nie należy ku naturze herbowej, a przeto śmiejmy się z tych, którzy działają w Poszcze leliwę modrem, albo czerwonym polem, a tym rozdziałem Pieleckich herb od tarnowskiego herbu w Polsce rozłączają; albowiem jako jest jeden znak, jeden obraz, jedno piętno u Pieleckich i u Tarnowskich leliwa, tak też jeden herb Tarnowskich i Pieleckich w Polsce jest. A jeźliże kto temuto przeciwieć się będzie, ten będzie takowy, który matematyki się nie uczył, a który „inter quantitates et qualitates praedicamentum” rozeznac nie umie¹⁴.

Profesor prawa z uniwersytetu w Perugii Bartolo da Sassoferrato (1313–1355), autor dzieła *Tractatus de insigniis et armis*, jako pierwszy podjął temat barw heraldycznych¹⁵. Ustalił w nim nie tylko zasadność używania metali

¹³ J. Łojko, *Średniowieczne herby polskie*, Poznań 1985, s. 15; A. Kulikowski, *Heraldyka szlachecka*, Warszawa 1990, s.173.

¹⁴ *Żywot i śmierć Kasztelana Krakowskiego Hetmana Wielkiego Koronnego Piórem Stanisława Orzechowskiego, którego żywot skreślił i dodał wiadomość o Jakóbie Górskim Franciszek Bohomolec. Zeszyt pierwszy. Wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego [...]*, Sanok 1855, s. 38–39.

¹⁵ Bartolo nie dokończył dzieła z powodu śmierci w 1355 r. Prace nad traktatem kontynuował jego syn Mikołaj Aleksander, który zakończył pracę w 1358 r. O popularności

i barw, ale również ich precedencję. Oto fragment traktatu odnoszący się do przedstawianej kwestii:

Circa secundum vero, quando arma sunt quedam signa simplicia, ut varietates quorundam colorum, tunc hic est advertendum qualiter debeant portari. Et premitto quod nobilior res debet preferri et in nobiliori loco poni, ff. de officio prefecti urbi, l. i. i (Dig. l. 12. 1), [C.] de officio rectoris provincie, l. potioris (Cod. l. 40. 5), de con sulibus, l. i. i (Cod. l. 12. 3. 1), libro xii. Item premitto, quod locus prior et locus superior est nobilior inferiori et posteriori, ut dictis legibus, et ff. de albo scribendo, l. i. i (Dig. 50. 3. 2). His premissis, dico quod, quandoque arma variantur per media, ut quia quis pro arma portat banderiam duorum colorum, et tunc aut dividitur per medium ut supra et subtus, aut per medium ut ante et post. Et in istis casibus in dubio nobilior color debet esse supra, et in ea parte que respicit celum, vel ante, idest in ea parte que respicit hastam. Si vero variatur per quarteria, tunc nobilior color debet esse in quarterio superiori et anteriori, id est prope hastam. Si vero variatur per listas directas, tunc prima lista coloris nobilioris debet esse prope hastam; si vero variatur per listas transversas, tunc lista coloris nobilioris debet esse prima versus celum. Si vero sunt liste vel bande pendentes, tunc cum hasta habeat se tamquam pars anterior in branderia, et ideo pars magis elevata debet respicere hastam. Ista omnia probantur ex presuppositione.

Sed dubitatur quis color sit nobilior. Dico quod unus color dicitur nobilior respectu eius quod representat, alius secundum se. Primo modo, color aureus dicitur nobilior, per eum enim representatur lux. Si quis enim vellet figurare radios solis, quod est corpus maxime luminosum, de hoc textus de maioritate et obedientia, c. so ute (X. l. 33. 6. 4), hoc non posset congruentius facere quam per radios aureos. Constat autem quod nil luce nobilium, certe nil, ut C. de summa trinitate et fide catholica, epistula, inter claras (Cod. l. 1. 8), ibi, nichil est enim quod lumine clariore, et C. ne filius pro patre, autem habita (Cod. 4. 13. 5), ibi, totus mundus illuminatur. Et in sacra scriptura pro re maxime excellentie designatur sol, ut, fulgebunt iusti sicut sol, Mt. xiii. c. (Math. 13:43), et alibi, resplenduit facies eis sicut sol, Mt. xvii. c. (Math. 17:2). Et propter hanc nobilitatem nulli licet portare vestes aureas nisi soli principi, ut C. de vestibus holoveris, l. i. i, et ii (Cod. II. 9(8). 1, 2), libro xi.

Sequens color nobilis est color purpureus seu rubeus, qui figuratur per ignem, qui est super alia elementa et est corpus post solem secundario luminosum. Et propter eius nobilitatem nulli licet portare vestes coopertas de dicto colore nisi principi, ut C.

traktatu świadczą jego liczne odpisy – do czasów współczesnych zachowało się ponad 100 egzemplarzy. Por. Bartolo's „*De Insigniis et Armis*”, <http://www.heraldica.org/topics/bartolo.htm> [22 VII 2012 r.].

de vestibus holoveris, i. iii, iv et v (Cod. II. 9(8). 3, 4, 5). Et in dicta lege iii exprimitur hunc colorem esse nobiliorem aliis.

Sequens post predictos nobilior color est color azurus, per eum enim designatur aer, qui est corpus transparentes et dyaphanum et maxime receptivum lucis, et est sequens elementum post ignem et nobilius aliis. Unde predicti colores per id quod representant dicuntur nobiliores.

Qualiter autem colores dicantur nobiliores secundum se dico, quod sicut lux est nobilissima, eius contrarium dicuntur tenebre et sic vilissime. Sic in coloribus secundum se, color albus est nobilior quia magis appropinquat luci; color niger est infimus, quia magis appropinquat tenebris. Colores autem medii sunt nobiliores et minus nobiles secundum quod plus vel minus appropinquant albedini vel nigredini, et istud est de mente Aristotelis in libro De sensu et sensato¹⁶.

Jak zauważył Sylwiusz Mikucki, mimo iż dzieło mistrza Bartola szybko znalazło czytelników, nie zostało uznane. Angielski uczony Jan de Bado Aureo około pół wieku po Bartolo da Sassoferrato opracował dzieło, w którym przedstawił barwy heraldyczne w innej kolejności. Za najbardziej wartościową uznał srebrną, a w dalszej kolejności błękitną, złotą, czerwoną, zieloną i czarną. Srebrną i czarną określił jako barwy zasadnicze, pozostałe jako pośrednie. Jednak dzieło Jana de Bado Aureo nie miało większego znaczenia dla późniejszych prac heraldyków¹⁷.

Barwy heraldyczne mają swą symbolikę, która kształtowała się przez stulecia. Na znaczenie barw duży wpływ wywarły takie dzieła, jak anonimowa grecka rozprawa nosząca tytuł *Physiologus* (II–IV w.) oraz rozprawa¹⁸ Clémenta Prinsaulta¹⁹. Symboliką barw zajmowali się wspomniani wyżej Bartolo da Sassoferrato oraz jezuita Silvestro Pietrasanta, a także inni anonimowi średniowieczni autorzy traktatów²⁰.

¹⁶ Za: Bartolus de Saxoferrato, *De insigniis et armis*, [http://www.univie.ac.at/igl.geschichte/zajic/ws_2011/Bartolus_Tractatus.pdf] [20 VII 2012 r.].

¹⁷ Zob. S. Mikucki, *Barwa w heraldyce...*, dz. cyt., s. 200.

¹⁸ Obecnie przechowywane w Bibliotece Narodowej w Paryżu (Département des Manuscrits, Français 5936).

¹⁹ Uwagi krytyczne odnośnie do dzieła C. Prinsaulta zob. T. Hiltmann, *La paternité littéraire des héralds d'armes et les textes héraldiques. Héraut „Sicile” et le „Blason des couleurs en armes”*, [w:] *Estudios de heráldica medieval*, red. M. Metelo de Seixas, M. de Lurdes Rosa, Paris 1983, s. 59–83.

²⁰ Por. S. Mikucki, *Barwa w heraldyce...*, dz. cyt., s. 201.

Dzieło Clémenta Prinsaulta było niewątpliwie kluczowe nie tylko dla ustalenia barw, ale również ich symbolicznego znaczenia. Ponieważ heraldycy polscy często powołują się na tegoż heraldyka, dlatego wydaje się słuszne przytoczyć fragment średniowiecznego rękopisu wydane w 1858 roku przez Louisa Douëta d'Arcq'a²¹.

La première partie.

Or, en blason d'armes, signifie quatre vertus: Noblesse, Bon-vouloir, Reconfort et Haultesse. En pierrerie, l'Escarboucle. Des sept planettes, le Soleil. Des jours de la sepmaine, le Dimenche.

La seconde partie. Argent, en armes, signifie v vertus: Humilité, Loyauté, Purité, Blancheur et Innocence. Des complexions, Homme flegmatique. Des planettes, la Lune. Des douze signes, trois: l'Escrvisse, l'Escorpion et les Poissons. Des éléments, l'Eau. En pierrerie, la Perle. Des jours de la sepmaine, le Lundy.

La tierce partie. Gueules, en armes, signifie deux vertus: Vaillance et Hardiesse. En complexion, Homme colorique. Des planettes, Saturne. Des XII signes, le Mouton, le Lyon et le Sagittaire. En pierrerie, le Ruby. Des jours de la sepmaine, le Samedi. Des éléments, le Feu, et des métaulx le Letton, dont on fait la rouge mine.

La quarte partie. Asur signifie, en vertu, Louange et Beauté et Haultesse. En complexion, Homme sanguin. Des planettes, Vénus. Des XII signes, Gemini, Libra et Aquarius. En pierrerie, le Saphir. Des jours de la sepmaine, le Vendredi. Des éléments, l'air. Des métaulx, l'argent fin, dont on fait asur.

La V^e partie. Sable signifie Deul et Richesse. En complexion, Homme mélancolique. Des planettes, Mars. Des signes, Taurus, Virgo et Capricornus. En pierrerie, le Dya-ment. Des jours de la sepmaine, le Mardi. Des éléments, la Terre. Des métaulx, le fer, dont on fait le noir.

La VI^e partie. Synople, en vertu signifie Amour, Honneur et Courtoisie. Des planettes, Mercure. En pierrerie, TESmeraulde. Des jours de la sepmaine, le Mescredi. Des métaulx, l'argent vif, dont l'on fait le vert.

La VII^e partie. Pourpre, en armes, signifie en vertu, Largesse, Habondance et Sagesse. Des planettes, Jupiter. En pierrerie, le Balay. Des jours de la sepmaine, le jeudi. Des métaulx, l'Eslain. Des éléments, les Nues²².

²¹ C. Prinsault, *Traité de blason*, oprac. L. C. Douët d'Arcq, „Revue Archéologique”, 15:1858, s. 257–274 (wstęp), 321–342 (tekst źródłowy).

²² Tamże, s. 324.

W nawiązaniu do ustaleń Prinsaulta oraz innych heraldyków francuskich z xv wieku S. Mikucki sporządził odniesienia do każdej z heraldycznych tynktur, w których zawarł odwołanie do cnót, a także minerałów i metali, planet, dni tygodnia, a nawet do temperamentów, znaków zodiaku i żywiołów²³. Warto przytoczyć tekst polskiego heraldyka, bowiem często osoby wyjaśniające znaczenie barw polskich herbów powołują się na Prinsaulta, korzystając z ustaleń S. Mikuckiego.

Barwa złota symbolizuje cztery cnoty: szlachetność, życzliwość (*bonvouloir*), otuchę (*reconfort*) i wzniosłość; z kamieni karbunkuł²⁴, z planet słońce, z dni tygodnia niedzielę. Srebro oznacza pięć cnót: pokorę, uczciwość, czystość, niewinność i niepokalaność; z temperamentów usposobienie flegmatyczne, z planet księżyc, z znaków zodiaków Raka, Skorpiona i Ryby, z elementów wodę, z kamieni perłę, z dni tygodnia poniedziałek. Barwa czerwona jest symbolem dwu cnót: odwagi i waleczności. Z temperamentów oznacza usposobienie choleryczne, z planet Saturna, z znaków zodiaku Barana, Lwa i Łucznika, z kamieni rubin, z dni tygodnia sobotę, z elementów ogień, z metali miedź, z której sporządza się farbę czerwoną. Błękit wyraża trzy cnoty: piękność, wzniosłość i pochwałę; z temperamentów usposobienie sangwiczne, z planet Wenus, z dwunastu znaków Bliźnięta, Wagę i Wodnika, z kamieni szafir, z dni tygodnia piątek, z elementów powietrze, z metali srebro (*argent fin*), którego używa się do wyrobu farby błękitnej. Barwa czarna symbolizuje żalobę i bogactwo. Z temperamentów oznacza usposobienie melancholijne, z planet Marsa, z znaków zodiaku Byka Pannę i Koziorożca, z kamieni diament, z dni tygodnia wtorek, z elementów ziemię, z metali żelazo, przy pomocy którego wyrabia się farbę czarną. Zielona barwa przedstawia miłość, honor i dworskość. Z planet oznacza Merkurego, z kamieni szmaragd, z dni tygodnia środę, z metali rtęć, która służy do sporządzania zielonej farby. Barwa purpurowa (fioletowa) jest symbolem hojności, dostatku i mądrości.

²³ Według teorii Arystotelesa wszystko zostało zbudowane z elementów, przez które rozumiał on podstawowe pierwiastki, pierwotne żywioły, takie jak np. powietrze, ziemia, ogień, woda. Inni filozofowie wskazywali na inne oprócz wymienionych pierwiastków (np. olej, siarka, spirytus, sól). Teorię tę odrzucił Robert Boyle. W pracy *The Sceptical Chymist*, która ukazała się w Londynie w 1661 roku, zdefiniował pierwiastki jako pierwotne i proste substancje, których nie można rozłożyć na substancje prostsze, oraz zaproponował eksperymentalną teorię pierwiastków. Zob. R. Castleden, *Wydarzenia, które zmieniły świat*, Warszawa 2008, s. 251.

²⁴ W oryginale: „l’escarboucle” – co S. Mikucki przetłumaczył jako karbunkuł (wspólne określenie rubinów i granatów).

Z planet symbolizuje Jowisza, z kamieni ametyst, z dni tygodnia czwartek, z metali cynk, z elementów chmury²⁵.

Dodać należy, że symboliką barw zajmowało się wielu autorów, m.in. wspomniani już Clément Prinsault oraz Silvestro Pietrasanta, a także John Ferne (ok. 1560–1609)²⁶, Louis Claude Douët d'Arcq (1808–1888)²⁷, Piero Guelfi Camajani (1896–1951)²⁸ i Ottfried Nubecker (1908–1992)²⁹. Wyniki ich badań zestawiał Paweł Dudziński³⁰. Z tegoż zestawienia wynika, że wśród wspomnianych autorów traktatów i opracowań nie było jedności. Dla przykładu warto porównać jedynie metale. Złoto dla Prinsaulta symbolizowało delikatność, życzliwość, otuchę i wzniosłość, dla Nubeckera – rozum, poważanie, cnotę i wielkość, dla Silvestra Pietrasanty – sprawiedliwość, łagodność, miłosierdzie i wzniosłość ducha, dla Camajaniego – moc, wiarę, bogactwo, wiedzę i zdolność kierowania innymi, a dla Douëta d'Arcq – szlachetność. Prinsault wzniosłość przypisywał zarówno złotu, jak i błękitowi. Według Prinsaulta złoto symbolizowało delikatność, natomiast według Silvestra Pietrasanty łagodność była przypisana błękitowi. Dla Camajaniego złoto było symbolem bogactwa, dla Douëta d'Arcq bogactwo wyrażało srebro, a według Prinsaulta – czerń oraz purpura (dostatek). Z kolei srebro dla Prinsaulta symbolizowało pokorę (dla Douëta d'Arcq pokora była symbolizowana przez czerń), uczciwość, niewinność (dla Camajaniego symbolizowana przez błękit) i czystość, dla Douëta d'Arcq – bogactwo, dla Nubeckera – czystość, mądrość (dla

²⁵ S. Mikucki, *Barwa w heraldyce...*, dz. cyt., s. 201; por. P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 39–40.

²⁶ *The Blazon of Gentry: Devided into two parts. The first named, The Glorie of Generositie. The second, Lacyes Nobilitie. Comprehending discourses of Armes and of Gentry. Wherein is treated of the beginning, parts and degrees of gentleness, with her lawes: of the bearing, and blazon of Cote-armers: of the lawes of armes, and of combats*, London 1586, s. 169n.

²⁷ We wstępie do *Traité de blason...* (zob. „Revue Archéologique”..., dz. cyt., s. 258–260) przedstawił symbolikę barw zaczerpniętą z niezidentyfikowanego rękopisu francuskiego z XV wieku – por. S. Mikucki, *Barwa w heraldyce...*, dz. cyt., s. 201, przypis 1.

²⁸ *Dizionario araldico*, Bologna 1973.

²⁹ *Heraldik. Wappen – ihr Ursprung*, Frankfurt am Main 1977.

³⁰ Zob. P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 42. Ponadto P. Dudziński przedstawił symbolikę barw (s. 40) za francuskim heraldykiem Douëtem d'Arcq, którą zamieścił także S. Mikucki, *Barwa w heraldyce...*, dz. cyt., s. 201.

Prinsaulta była cnotą symbolizowaną przez purpurę), niewinność, nieskazitelnność i radość (była symbolizowana także przez zieleń), dla Camajaniego – przyjaźń, sprawiedliwość, bezstronność, niewinność i czystość, dla Johna Ferne’a – prostotę ducha, a dla Silvestra Pietrasanty – niewinność, pilność i szczerłość.

Warto zaznaczyć, że polska heraldyka zasadniczo nie wypracowała własnej symboliki barw. Wielu heraldyków opisując znaczenie barw herbów miejskich często posiłkuje się wiadomościami zaczerpniętymi z traktatu Clémenta Prinsaulta i przekazanymi polskiemu czytelnikowi w dziele Sylwiusza Mikuckiego. Nie wydaje się to słuszne, bowiem herby na ziemiach polskich kształtowały się w zgoła odmiennych warunkach niż na zachodzie Europy. Kwestii znaczenia i symboliki barw nie podjęli heraldycy badający polskie herby miejskie, m.in. Marian Gumowski³¹, Andrzej Plewako i Józef Wanag³², Marek Adamczewski³³ oraz Piotr Gołdyn³⁴. Rozważania o znaczeniu kolorów pominęli także inni heraldycy, m.in. Łukasz Paprocki³⁵, Kacper Niesiecki³⁶, Benedykt Joachim Chmielowski³⁷, Joachim Lelewel³⁸, Seweryn Uruski³⁹, Adam Boniecki⁴⁰,

³¹ Por. *Herby miast polskich*, Warszawa 1960.

³² *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.

³³ M. Adamczewski, *Funkcje użytkowe herbu miejskiego do końca XVIII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 4: 1999, s. 67–99.

³⁴ *Symbolika religijna i kościelna w herbach miast polskich do końca XX wieku*, Warszawa 2008.

³⁵ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego przez [...] zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.

³⁶ *Korona polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkich katedr, prowincji i rycerstwa klejnotami... ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów podana... roku wolności ludzkiej przez wcielonego Boga windygowanej 1728*, t. 1–4, Lwów 1728–1743.

³⁷ B. J. Chmielowski, *Zbiór krótki herbów polskich oraz wstawionych cnotami i naukami Polaków*, Warszawa 1763.

³⁸ J. Lelewel, *Polska dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela*, t. 4: *Dostojności i Urzędy. Herby w Polsce. Pojedynki w Polsce. Grobowe Królów Polskich Pomniki. Pszczoły i Bartnictwo w Polsce*, Poznań 1856.

³⁹ S. Uruski, *Herbarz szlachty polskiej*, t. 1–15, Warszawa 1904–1931.

⁴⁰ A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, Warszawa 1899. Tamże na s. IX zamieścił jedynie oznaczenie metali, kolorów i futer używanych w heraldyce.

Antoni Małecki⁴¹, Franciszek Piekosiński⁴², Paweł Dudziński⁴³. Władysław Semkowicz poświęcił symbolicie barw jedynie kilka zdań konkludując, że „do barw przywiązywała heraldyka średniowieczna pewne symbole, np. jedne barwy symbolizowały pewne cnoty, inne usposobienie, jeszcze inne niektóre planety czy drogie kamienie. Nie była jednak ta symbolika barw ogólnie przyjęta i uznana⁴⁴. Inni współcześni heraldycy kwestią symboliki barw w heraldyce polskiej zasadniczo się nie zajmowali. Omawiane zagadnienie – co należy podkreślić – Józef Szymański pominął w *Herbarzu średniowiecznego rycerstwa polskiego* (Warszawa 1993). Podobnie postąpił w obszernej publikacji *Nauki pomocnicze historii* (Warszawa 2001), nie podejmując zagadnienia symboliki barw w rozdziale poświęconym heraldyce (s. 638–679). Należy dodać, że niektórzy heraldycy, np. Wojciech Drelicharz oraz Zenon Piech, symbolikę barw stosują z powściągliwością⁴⁵.

Jedną z niewielu prób wyjaśnienia znaczenia kolorów w heraldyce podjął Norbert Eugeniusz Malinowski. W wydany w Warszawie w 1841 roku dziele *Heraldyka to jest: Nauka o herbach zawierająca wykład teorii heraldyki* odnotował, że

symboliczne znaczenie kolorów używanych w Heraldyce jest następujące: Złoto i kolor żółty był oznaką potęgi, mocy, siły, bogactwa, wiary, czystości i stałości, u Francuzów zowie się *Or*; u Niemców *Gold, Gelb*; u łacinników *Aurum*. Srebro i kolor biały *Argent, Silber, Weiss, Argentum*, nieskazitelność i panieństwo symbolizował. Kolor czerwony *Guele, Belic, Belif* czasem *Gueles, Roth* – u dawniejszych Polaków czerwień, kolor krwawy męstwo i śmiałość przypominał; kolor czerwony od czasów najgłębszej starożytności miał wielkie znaczenie. Rzymianie, a nawet już Fenicyjanie purpurę nad wszystko cenili. *Jan de Bado Aureo* mówi: Szkarłat Fenicki oswoją Rycerzy z kolorem krwi, do której widoku przyzwyczajając się powinni. Był to kolor Cesarski; czerwonym atramentem podpisywali się Imperatorowie i wyżsi Urzędnicy. Wyraz *Guele* wywodzą od Arabskiego *Gulud* co znaczy czerwony, lub od łacińskiego *Gulo*, jakies drogie futra

⁴¹ *Studia heraldyczne*, t. 1, Lwów 1890.

⁴² F. Piekosiński, *Heraldyka polskich wieków średnich*, Kraków 1899.

⁴³ P. Dudziński, *Współczesna heraldyka i zwyczaje heraldyczne w kościołach chrześcijańskich*, t. 1–2, Warszawa 2007.

⁴⁴ W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, oprac. naukowe B. Wyrozumski, Kraków 1999, s. 176.

⁴⁵ Por. W. Drelicharz, Z. Piech, *Dawne i nowe herby Małopolski*, opr. graficzne B. Wiśniewski, Kraków 2004, s. 291, 360, 372.

tego koloru do strojenia szyi używane. Powłoki czerwone puklerzy rycerskich dały początek częstemu użyciu tego koloru w Heraldyce. Miłość Boga, i bliźniego, sprawiedliwość tem kolorem oznaczano. Kolor błękitny, lazurowy, majestat, królestwo, piękność znaczył. Wyraz *Azur* oznaczający tę barwę po francuzku, pochodzi z włoskiego *Azuro*, u Hiszpan *Azul*, u Arabów *Lazourd*. Jest to gatunek minerału z którego wyrabia się bardzo piękna niebieska farba⁴⁶.

Symbolikę barw heraldycznych zamieścił w *Insignia, symbole i herby polskie* Alfred Znamierowski⁴⁷, a powtórzył ją *in extenso* A. H. T. Świącicki w opublikowanej w wersji elektronicznej pozycji *Historia herbu rodowego Jastrzębiec czyli saga rodu Świącickich IX–XXI w.*⁴⁸. Żaden z powyższych autorów nie podał jednak źródła pochodzenia zamieszczonej symboliki. Wiadomo tylko, że niektóre elementy, cnoty i cechy charakteru, planety, kamienie, metale, żywioły czy odpowiadające barwom dni tygodnia zostały zaczerpnięte w większości z publikacji Prinsaulta (*Traité de blason*). Oto ustalenia A. Znamierowskiego:

ZŁOTO: boski majestat, objawienie Ducha Świętego, gloria zmartwychwstania; szlachetność, wspaniałomyślność, wzniosłość, życzliwość, miłosierdzie; Słońce, topaz, złoto, światło; niedziela

SREBRO: czystość, wieczna chwała, niepokalaność; niewinność, uczciwość, lojalność, szczerłość, pokora; Księżyc, perła, srebro, woda, pokój; poniedziałek

CZERWIEN: Duch Święty, krew Odkupiciela, miłość; odwaga, dzielność, waleczność, poświęcenie, żarliwość; Mars, rubin, żelazo, ogień, wojna; wtorek

ZIELEŃ: sprawiedliwi i wybrani, boskie zmiłowanie, nowe życie, nadzieja; dworskość, radość, żywotność, obfitość, zdrowie, ufność; Merkury, szmaragd, rtęć; środa

PURPURA: Stworzyciel – Bóg Ojciec, męczeństwo, pokuta; dobroć, hojność, mądrość, duma, umiarkowanie; Jowisz, ametyst, cyna, chmury; czwartek

BŁĘKIT: Matka Boża, niebo, prawda, wiara; Piękno, lojalność, wierność, stałość, łagodność, niezawisłość; Wenus, szafir, miedź, powietrze; piątek

⁴⁶ N. E. Malinowski, *Heraldyka to jest: Nauka o herbach zawierająca wykład teorii heraldyki*, Warszawa 1841, s. 43.

⁴⁷ Zob. A. Znamierowski, *Insignia, symbole i herby polskie*, Warszawa 2003, s. 36–37. W wydanej rok później publikacji *Herbarz rodowy* (Warszawa 2004) zagadnienie symboliki barw pominał.

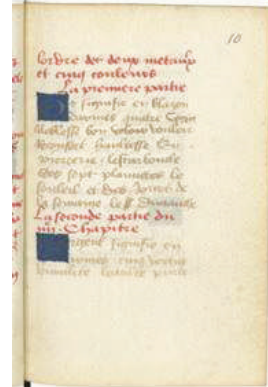
⁴⁸ A. H. T. Świącicki *Historia herbu rodowego Jastrzębiec czyli saga rodu Świącickich IX–XXI w.*, Poznań 2010, s. 17–18.

CZERŃ: śmierć, żałoba, smutek, piekło, noc, strach, nieszczęście; słabość, pokora, skromność, nicość; Saturn, diament, ołów, ziemia; sobota⁴⁹.

Wydaje się, że kwestia symboliki i znaczenia barw w herbach polskich, zarówno rycerskich, szlacheckich, jak i miejskich, jest nadal otwarta i czeka na dogłębne opracowanie.

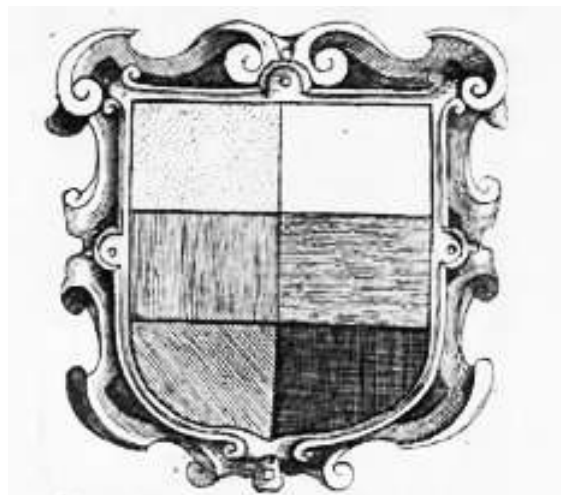
⁴⁹ A. Znamierowski, *Insignia, symbole...*, dz. cyt., s. 36–37.

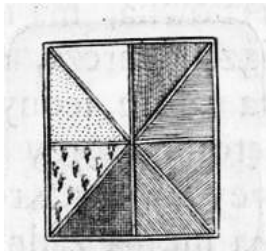
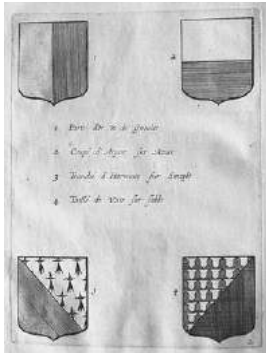
I
 Clément Prinsault,
Traité de blason composé
 (Biblioteka Narodowa
 w Paryżu,
 Département des
 Manuscrits,
 Français 5936),
 k. 8v, 10



3
 Przykład szrafirunku
 (Silvestro Pietrasanta,
De symbolis heroicis libri IX.
 Antverpiae 1634, s. 314)

2
 Herbarz z Bellenville
 sporządzony
 ok. 1360–1400
 przez Claesa Heinena,
 herolda Geldrii,
 zwanego Gelre,
 k. 52v





5
 Przykład zestawienia barw (J. A. Jabłonowski, *Heraldica to jest osada kleynotow rycerskich y wiadomosc znakow herbownych, dotąd w Polsce nieobiasniona, pracą y wynalazkiem [...]*, Lwów 1742, k. 16v)

4
 Szrafirowanie i zasady łączenia metali, barw i futer wg M. Vulsona de la Colombière (*Recueil de plusieurs pièces et figures d'armoiries obmises par les auteurs qui ont escrit jusques icy de cette science, blasonnées par le sieur Vulson de la Colombière, ... suivant l'art des anciens roys d'armes, avec un discours des principes et fondemens du blason, et une nouvelle méthode de cognoistre les métaux et couleurs sur la taille-douce*, Paris 1639, knlb. 16)

6
 Przykład szrafirowania („Miesięcznik Heraldyczny”, nr 7–8: 1911)

MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY
 ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE
 Nr. 7-8. Lwów Lipiec-Sierpień 1911. Rok IV.

<p>Wazni postacie: Przeglądca na 30 rycerskich znakow szrafirowanych w 16. i 17. w. — K. K. — 4 str. Wzrost polskiemu 16. i 17. w. — K. K. — 4 str. Przeglądca na 30 rycerskich znakow szrafirowanych w 16. i 17. w. — K. K. — 4 str.</p>	<p>Opisano: Towarzystwo heraldyczne; plany plany opiewane w 16. i 17. w. — K. K. — 4 str. Wzrost polskiemu 16. i 17. w. — K. K. — 4 str. Wzrost polskiemu 16. i 17. w. — K. K. — 4 str. Wzrost polskiemu 16. i 17. w. — K. K. — 4 str.</p>
---	--

Treść: Michał Kwiatkiewiczowski: Ród Lelewelów, str. 97. — Gustaw Manteuffel: O starodawnym szlachectwie szrafirowanym na broniach szlacheckich, str. 115. — Zygmunt Łata: Radziwiłłowie, str. 116. — Jan Kompała: O podobach herbach szlacheckich, str. 108. — Oskar Hauke: Wód Lodzian w wiekach średnich, str. 113. — Stanisław Dziadosz: Ze słów heraldycznych (herb szlachecki), str. 117. — Sprawy Towarzystwa, str. 119. — Zagadnienia z odpowiedzi, str. 119. — Powiastki z czasopiśmie, str. 120. — „W Jaskółce” — K. Jan Szyński S. J.: Z dawnych metryk kościoła Maryackiego w Krakowie, str. 121.

Ród Lelewelów.
 (W pięćdziesiątą rocznicę zgonu Joachima Lelewela)

Podrodzą z Niemiec — stąd i pismońca pierwowzta: Lelewel, Lehwel, Lehwel, Lehwel — spolszczona została z czasem na Lelewel. Już za panowania cesarza Ferdynanda II., Jan L. otrzymuje szlachectwo Ś. P. Rzymskiego i jest Radcą (Rath) Księżstwa Eggenberga. Gdy pewna część rodziny przenosi się do Prus Wschodnich i osiada pod Instrukiem (niem. Insterburg, powstają dwie linie: de Loewensprung i Loewensprung-Insterburg). Do ostatniej należał Jan - Jerzy - Fryderyk L., który jako „Hof-Rath” mianowany został rezydentem pruskim przy dworze polskim w Warszawie za Augusta II (jego to relacje urzędowe o stanie dysydentów w Polsce 1713 r., ogłosił Łukaszewicz¹⁾). Dla tych to zasług otrzymał indygenat pruski dla całego imienia (sam był bezdzietny), z dodaniem do pierwotnego herbu skrzydła orła czarnego.

Z tej rodziny pochodził Henryk (ur. 27 X. 1703), który pierwszy przybył z Kłajpedy Szwedzkiej do Wilsa i tam w Akademii jezuckiej otrzymał stopień magistra nauk wyzwolonych i filozofii w 1728 r. Później kształcił się na teologu w Berlinie, w r. 1732 zdobywał doktorat medycyny

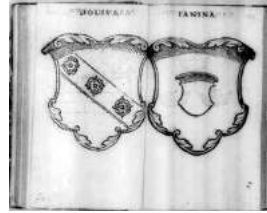
¹⁾ Z papierów rodzinnych.
²⁾ Dziejże wyznania helweckiego w Polsce, (str. 296 — 300).

7
Przykład współczesnego
zastosowania szrafirunku
– ekslibris
Johna Ross Delafielda
(1874–1964)

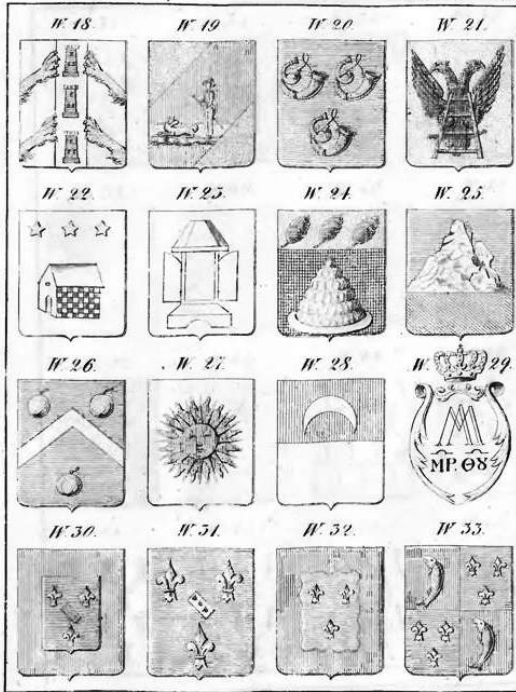


8
Przykład współczesnego
zastosowania szrafirunku
– herb Mirus-Sippe
należący
do angielskiej rodziny
osiadłej w Kanadzie

Przykład braku
zastosowania szrafrunku –
Ambrosius Marcus de Nissa,
Arma Regni Poloniae,
[b.m.w.] 1572



Tablica III.



10
N. E. Malinowski,
Heraldyka to jest:
Nauka o herbach
zawierająca wykład
teoryi heraldyki,
Warszawa 1841